

Mimo wszystko

Goya

Nauczyłeś się, bo ćwiczyłeś przez rok,
jak unikać jej, jak omijać jej wzrok,
bo głęboko gdzieś jak zadra tkwi
poczucie winy

I nic nie zmieni tego, że
to ty myliłeś się
bo najtrudniej ci wyciągnąć do niej rękę.

Tyle dumy w sobie masz,
myślisz "bez niej stracę twarz"
Ale miejsce swoje znasz
to przy niej chcesz zasypiać

Nauczyłeś się, bo ćwiczyłeś co noc
jak nie okazać jej, że czujesz coś
choć głęboko gdzieś to w tobie tkwi
poczucie winy

Choć źle się czujesz z tym
to nic nie powiesz by
nie myślała, że chcesz do niej wyciągnąć rękę

Tyle dumy w sobie masz,
myślisz "bez niej stracę twarz"
Ale miejsce swoje znasz
to przy niej chcesz zasypiać

Tyle dumy w sobie masz,
myślisz "bez niej stracę twarz"
Ale miejsce swoje znasz
to przy niej chcesz zasypiać

Tyle dumy w sobie masz,
myślisz "bez niej stracę twarz"
Ale miejsce swoje znasz
to przy niej chcesz zasypiać